Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 20 lutego 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8088 | Nr 50

„LORDOWIE WOJENNI"

rządzą w Chinach kuomintangowskich

Trzy grupy „władców"

KORESPONDENCI PISM AMERYKAŃSKICH DONOSZĄ Z SZANGHAJU, ŻE W OBOZIE CHIN NACJONALISTYCZNYCH MOŻNA ZAUWAŻYĆ CORAZ WIĘKSZE ROZBICIE NA TRZY GRUPY.

Pierwsza grupa, na czele której stoi tymczasowy prezydent Li-Tsung-Jen kontroluje Nankin i Szanghaj oraz ma dominujący wpływ w prowincjach Anhwi i Kwangsi. Grupa ta — zdaniem korespondentów amerykańskich — gotowa jest przyjąć warunki wysunięte przez dowództwo chińskich wojsk ludowych. Druga grupa to najbardziej reakcyjne skrzydło Kuomintangu z Czang-Kai-Szekiem na czele. Umocniła się ona w prowincjach Kwantun i Fukien oraz na wyspie Formozie i kontroluje także miasto Czung-King, wojenną stolicę Chin. Grupa ta będzie usiłowała organizować dalszy opór przeciwko wojskom ludowym. Reszta kraju jest rozbita i pozostaje pod panowaniem poszczególnych generałów, tzw. „lordów wojennych", zawodowych kondotierów, którzy na pewnych terenach zaczynają już sobie wzajemnie skakać do gardła.

Korespondenci amerykańscy podkreślają na podstawie tych obserwacji, że nie można już obecnie mówić o jednolitym rządzie Chin kuomintangowskich.

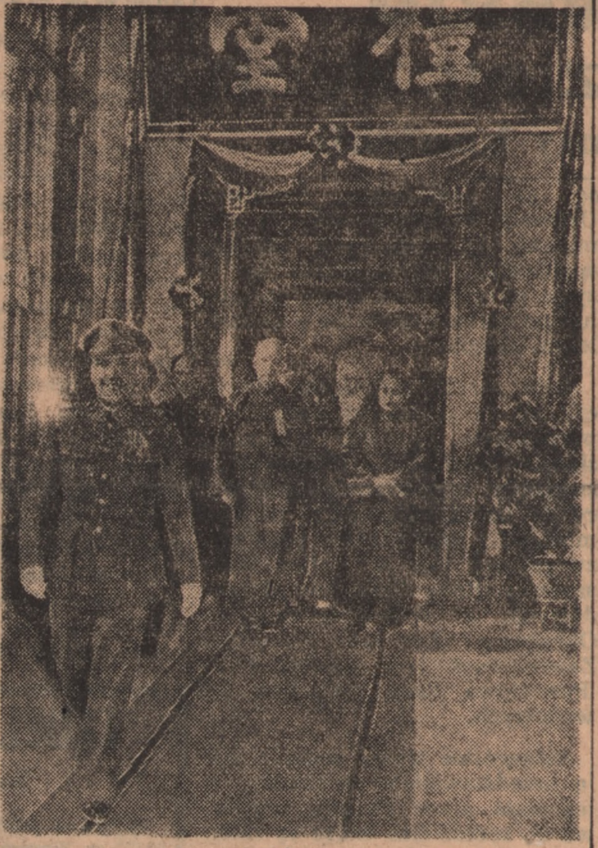
Na jakie cele przeznaczono pożyczkę dolarową dla Hiszpanii frankistowskiej?

Współpraca gen. Franco w montowaniu paktu atlantyckiego

- Opinia angielskiego dziennika -

W ZWIĄZKU z pożyczką w sumie 25 milionów dolarów, udzieloną Hiszpanii frankistowskiej przez „Chase National Bank" publicysta Pearson pisze w „Daily Minor", że pożyczka ta przyznana została z inicjatywy przedstawiciela Ameryki w Madrycie Calbertsona, który zawiadomił Departament Stanu, że przeciwnym wypadku nie można liczyć na współpracę Hiszpanii w planach majacych na celu zmontowanie paktu atlantyckiego. Calbertson zawiadomił równocześnie Departament Stanu, że sytuacja ekonomiczna Hiszpanii frankistowskiej jest niezwykle trudna. To też — zdaniem Pearsona — Departament Stanu stale śledzić będzie obecnie sposób zużytkowania tych pieniędzy, by powziąć następnie decyzję w sprawie udostępnienia Franco dalszych kredytów z Banku Eksportowo-Importowego. (PAP)

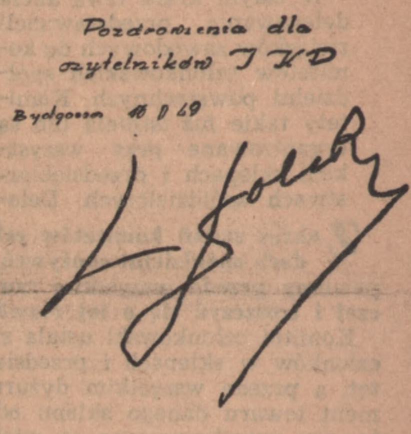
Plany gen. Li-Tsung-Yena



Gen. Li-Tsung-Yen, następca Czang-Kai-Szeka, wyobraził sobie, że uda mu się pod pozorem gotowości do rokowań pokojowych uratować ostatnie pozycje kliki kuomintangowskiej. Nadzieje te okazały się złudne. Chiny ludowe nie są skłonne do wątpliwej wartości kompromisów.

Na zdjęciu: gen. Li-Tsung-Yen w pałacu prezydenckim w Nankinie.

Ludwik Solski pozdrawia Czytelników IKP



Bawiący — jak już donosiliśmy — od kilku dni w Bydgoszczy nestor aktorstwa polskiego Ludwik Solski, skreślił na prośbę przedstawiciela naszej Redakcji swój podpis pod pozdrowienia dla naszych Czytelników.

Egzekucje w Szanghaju

Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że na rozkaz władz kuomintangowskich stracono tam 3 osoby oskarżone o kierowanie strajkiem pracowników autobusowych.

Truman nie dotrzymuje obietnic przedwyborczych

stwierdza Wallace i prasa republikańska

Przemawiając na publicznym zgromadzeniu Henry Wallace oświadczył, że „rządowi nie zależy bynajmniej na tym, aby zrealizować przedwyborcze obietnice prezydenta Trumana". Na dowód swej tezy Wallace przytoczył, że rząd i Kongres Stanów Zjednoczonych wycofują się z zobowiązań powziętych wobec wyborców w dziedzinie zmiany ustawodawstwa pracy.

Ustawa antyrobotnicza Taft-Hartley ma być co prawda zmieniona, ale przepisy prawne, które ją zastąpią w niczym nie zmienią obecnej sytuacji. Nowe przepisy opracowywane przez rząd są tak samo skierowane przeciwko klasie robotniczej. Wallace podkreślił, że amerykańskie koła rządowe zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa kryzysu gospodarczego, grożącego Stanom Zjednoczonym i aby odwrócić uwagę opinii publicznej usiłują montować tzw. pakt atlantycki i inne agresywne sojusze.

Organ partii republikańskiej „New York Herald Tribune" stwierdza, że program przedwyborczy prezydenta Trumana nie jest realizowany. Dziennik podkreśla, że Kongres obraduje już od 50 dni, ale dotychczas nie uchwalił ani jednego punktu obietnic przedwyborczych partii demokratycznej. „New York Herald Tribune" wyraża przypuszczenie, że ustawy o budownictwie mieszkaniowym, ubezpieczeniach społecznych i o minimum pracy, będą przypominały tylko w nieznacznym stopniu obietnice uczynione przez Trumana przed wyborami.

Terror w Indonezji

Międzynarodowa Federacja Młodzieży Demokratycznej otrzymała wiadomość o zamordowaniu przez holenderskie wojska okupacyjne wiceprezesa organizacji demokratycznej młodzieży indonezyjskiej Sumarsono. Ofiarą terroru ze strony armii holenderskiej padł również inny przywódca

„Biała księga" rządu brytyjskiego

W TYCH DNIACH RZĄD BRYTYJSKI OPUBLIKOWAŁ „BIAŁĄ KSIĘGĘ" NA TEMAT ZARZĄDZEŃ WOJSKOWYCH WIELKIEJ BRYTANII W ROKU BUDŻETOWYM 1949/50.

Przytoczone w tej księdze dane świadczą o dalszym wzroście wydatków militarnych. „Biała księga" stwierdza, że brytyjskie siły zbrojne są „bardzo znaczne" i że utrzymanie sił zbrojnych za granicą przyczyniło się w dużym stopniu do zwiększenia budżetu.

Ogólna suma kredytów na potrzeby militarne w roku budżetowym 1949/50 wynosi 759.860.000 funtów szterlingów. W 1948/49 roku kredyty na wszystkie trzy rodzaje broni wynosiły około 457 milionów, podczas gdy w nowym roku budżetowym wynoszą one 645.500.000 funtów szterlingów. Rząd brytyjski pragnie doprowadzić do końca roku budżetowego liczebność sił zbrojnych do 750 tys. osób.

W kołach politycznych podkreślają dysproporcje między ogromnymi wydatkami militarnymi Wielkiej Brytanii a możliwościami tego kraju. Podkreśla się przy tym, że nikt nie ma zamiaru pomagać Wielkiej Brytanii w wykonaniu tego zadania, przekraczającego jej siły. (pap)

Atak karabinierów na robotników

Karabinierzy w samochodach pancernych i czołgach otworzyli ogień przeciwko robotnikom papierni w Isola Liri w odległości kilkudziesięciu kilometrów na południe od Rzymu podczas demonstracji z powodu zwolnienia robotników. W starciu rannych zostało przeszło 30 osób. Ponadto dla usunięcia robotników okupujących gmach fabryczny użyto gazów łzawiących.

Rząd francuski zabrania manifestacji w centrum Paryża

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Mocha, rada ministrów postanowiła zezwalać w przyszłości na te jedynie tradycyjne manifestacje publiczne, które odbywały się przed wojną. Minister spraw wewnętrznych ustalił dzielnice, w których te manifestacje będą mogły się odbywać. Zostaną zabronione wszelkie manifestacje w centralnych dzielnicach Paryża. Powyższa decyzja otwarcie narusza konstytucję francuską. Ścisłe przestrzeganie tych decyzji uniemożliwiłoby na przykład manifestacje dla uczczenia wyzwolenia Paryża albo zwycięstwa, co nastąpiło po wojnie. (pap)

Natarcie partyzantów greckich w rejonie Karpenitsa

Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że oddziały greckiej armii demokratycznej rozpoczęły w rejonie Karpenitsa silne przeciwnatarcie przeciwko jednostkom armii monarchistycznej. W pierwszym dniu ataku oddziały ateńskie zostały wyparte ze swych pozycji obronych i poniosły znaczne straty w zabitych i rannych.

Sprawa roszczeń Jugosławii wobec Austrii

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, obradujący w Londynie nad traktatem pokojowym dla Austrii, postanowili uwzględnić oficjalną prośbę rządu jugosłowiańskiego i wysłuchać ministra spraw zagranicznych Jugosławii — dr Bedlera, w sprawie roszczeń jugosłowiańskich wobec Austrii. Do środy mają być zakończone prace wstępne nad 8 klauzulami traktatu, mającymi łączność z roszczeniami Jugosławii. Obecny ma być na dotyczącym posiedzeniu również przedstawiciel Austrii.

Budżet Min. Oświaty

Na jednego mieszkańca przypada 4 tys. zł wydatków na cele szkolne, czyli dwa razy więcej niż przed wojną

POD PRZEWODNICTWEM POSŁA POPIELA OBRADOWAŁY KOMISJE SKARBOWO-BUDŻETOWA ORAZ PLANU GOSPODARCZEGO NAD PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM MINISTERSTWA OŚWIATY NA ROK 1949. W POSIEDZENIU KOMISJI WZIĘLI UDZIAŁ: MINISTER OŚWIATY SKRZESZEWSKI, WICEMIN. OŚWIATY — KRASSOWSKA, PRZEDSTAWICIELE MINISTERSTW: OŚWIATY, SKARBU, BIURA KONTROLI I CUP-u.

Łączna suma wydatków na cele oświaty wynosi 84 miliardy zł. oraz 9 miliardów w budżetach związków samorządowych. Na jednego mieszkańca przypada z tych kwot 4 tys. zł, a więc dwukrotnie więcej, niż przed wojną.

Budżet administracyjny Min. Oświaty po stronie wydaktów zamyka się sumą 53,2 miliarda zł, wykazując wzrost o 98,2 proc. w stosunku do roku 1948. Poza wydatkami bieżącymi na cele oświatowe przewidziane są również wydatki inwestycyjne w kwocie 8.560.750.000 zł, z czego gros przypada na budownictwo szkolne. Na wzrost budżetu w 1949 r. wywarła wpływ poważna podwyżka uposażeń dla nauczycieli — przede wszystkim wiejskich. Zarobki ich wynoszą obecnie od 11.300 zł do 21.500 zł.

Budżet, obejmujący wydakti na przedszkola, szkoły podstawowe i specjalne, szkoły średnie, ogólnokształcące i zakłady kształcenia nauczycieli, zamyka się sumą 25.623.062.000 zł. W roku 1949 Ministerstwo zamierza powiększyć liczbę przedszkoli do 5.800, które obejmą 264.000 dzieci oraz 8.400 wychowawczyń. Przedszkola RTPD i ChTPD rozwijają się pomyślnie. Kredyty wyznaczone na wychowanie przedszkolne wynoszą w budżecie Ministerstwa 1.373.795.000 zł, co stanowi wzrost kredytów o 106 proc. w stosunku do roku 1948. Na szkolnictwo podstawowe Ministerstwo przewiduje 17.972.103.000 zł. Państwo Ludowe otacza szczególną troską i opieką szkolnictwo podstawowe, obejmujące swym zasięgiem ogół dzieci i młodzieży szerokich mas robotniczych i chłopskich. Pełna realizacja powszechności nauczania na szczeblu podstawowym przewidziana jest w ramach planu sześcioletniego. Na pokrycie pełnych potrzeb szkolnictwa podstawowego potrzeba w 1949 r. około 84 tys. nauczycieli. Na budowę i remont szkół powszechnych przewiduje się łączną kwotę 3.546.629.000 zł.

Liczba uczniów w szkołach średnich wyniesie w końcu roku 1949 — 251.000, W roku 1948 wśród młodzieży szkół średnich było 20,9 proc. dzieci chłopskich i 13,3 proc. robotniczych. Ogólna suma wydatków na szkolnictwo średnie wynosi — 3.717.562.000 zł.

Szkolnictwo zawodowe i wyższe

Potrzeby szkolnictwa zawodowego w związku z planem sześcioletnim są olbrzymie. Sięgają one liczby 800—900 tys. robotników zawodowych (bez rolnictwa). 100 tys. techników, 24 tys. inżynierów itd. Ogólna suma wydatków na szkolnictwo zawodowe na rok 1949 wynosi 4.990.580.000 zł, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 118 proc.

Rozwój szkolnictwa wyższego idzie w kierunku zaspokojenia potrzeb państwa w okresie planu sześcioletniego, które oblicza się na 20 tys. absolwentów szkół wyższych rocznie. W celu dostarczenia możliwie szybko kadr wysokokwalifikowanych specjalistów, podjęto reformę studiów wyższych ,idącą w kierunku skrócenia czasu studiów, bez obniżania ich poziomu. Skład socjalny słuchaczy wyższych uczelni wykazuje przeciętnie 40 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej. Budżet szkolnictwa wyższego na rok 1949 i plan inwestycyjno - budowlany cechuje

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Komitety członkowskie przy sklepach spółdzielczych

Poważne kompetencje - Nowe formy kontroli

W całym kraju trwa akcja delegowania przedstawicieli związków zawodowych do komitetów członkowskich spółdzielni powszechnych. Komitety takie już istnieją lub są organizowane przy wszystkich sklepach i przedsiębiorstwach spółdzielczych. Delegatami mogą być wyłącznie związkowcy, którzy mieszkają w pobliżu sklepu lub przedsiębiorstwa spółdzielczego. Ponadto delegaci muszą być członkami spółdzielni wzgl. powinni zapisać się na członków.

Zakres zadań komitetów członkowskich przy sklepach i zakładach spółdzielni spożywców jest bardzo obszerny. Komitety powinny przede wszystkim czuwać nad pracą placówki spółdzielczej i troszczyć się o jej rozwój.

Komitet członkowski ustala stałe godziny dyżurów dla swoich członków w sklepach i przedsiębiorstwach spółdzielczych. Komitet, a przede wszystkim dyżurujący powinni badać, czy asortyment towaru danego sklepu odpowiada potrzebom członków, czy towary przechowywane są właściwie i nie grozi im zepsucie, czy ceny sprzedażne, pobierane przez personel, zgodne są z wywieszonym cennikiem itp., personel nie prowadzi handlu na własną rękę przez zakupywanie pokątnie towarów i sprzedaży na własny rachunek itp.

Komitety muszą zwracać uwagę również na to, czy przestrzegane są w sklepach spółdzielczych zarządzenia kierownictwa spółdzielni, ustalające zasady sprzedaży towarów tzw. deficytowych.

Komitet członkowski spółdzielni troszczyć się powinien o obsadę personalną sklepu i jego przeszkolenie zawodowe i spółdzielcze. Ponadto do ważnych zadań komitetu należy propagowanie współzawodnictwa pracy.

Nasuwające się uwagi z dyżurów w sklepie oraz wszelkie spostrzeżenia i postulaty omawiane są na posiedzeniu komitetu. Uchwały komitetu, jeśli są odmienne od dyspozycji zarządu spółdzielni, wprowadzane są w życie po uzyskaniu zgody zarządu lub po porozumieniu się z kontrolerem sklepu.

Jeśli zarząd spółdzielni nie liczy się ze słusznymi uwagami i postulatami komitetu członkowskiego, wówczas przedstawiciele związków zawodowych, wchodzący do komitetu powinni porozumieć się z odpowiednią placówką związkową, jak w stolicy Warszawska Rada Związków Zawodowych, w województwach — Okręgowa Komisja Związków Zawodowych i w powiatach — Powiatowa Rada Związków Zawodowych.

Szczególnie ważne zadania mają przedstawiciele związków, delegowani przez związki zawodowe do spółdzielni, które są zbiornicami lub punktami rozdzielczymi mleka.

Delegaci - związkowcy do rad nadzorczych spółdzielczych zbiornic mleka powinni być obecni przy odbiorze mleka od dostawców, uczestniczyć przy analizie dostarczonego mleka na zawartość tłuszczu, kontrolować czystość mleka itp. W zakładach spółdzielczych przetwórczych delegaci muszą kontrolować sposób pasteryzowania mleka, higienę zakładu itp.

Natomiast przy rozdziale mleka w poszczególnych sklepach spółdzielczych przeprowadzają kontrolę komitety członkowskie. Kontrola obejmuje czystość dostarczonego przez zlewnię mleka, próbę na zawartość tłuszczu, sposób przechowywania mleka w sklepie, kontrola odmierzania mleka członkom-konsumentom itp.

O zauważonych niedomaganiach przy rozdziale mleka, komitety członkowskie są obowiązane natychmiast zawiadomić zarząd spółdzielni oraz odpowiednie instytucje związkowe.

Komitet, którego nazwa „zapali wyobraźnie ogółu...”

Wczoraj odbyło się w Paryżu pierwsze posiedzenie nowego „gabinetu gospodarczego“, powołanego do życia przez „Europejską Organizację Współpracy Gospodarczej“. Jak wiadomo, reprezentacja ta ma się zająć koordynacją długoterminowych planów odbudowy, przedłożonych przez poszczególne państwa marshallowskie. W grupie tej są reprezentowane: W. Brytania, Francja, Włochy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria i Turcja. Posiedzenie wczorajsze odbyło się pod przewodnictwem premiera belgijskiego Spaaka, przy udziale „latającego ambasadora“ planu Marshalla, Harriman. Następne posiedzenie ma się odbyć 4 marca.

Po posiedzeniu oświadczył premier Spaak, że celem komitetu jest osiągnięcie stabilizacji finansowej w krajach marshallowskich. Duży nacisk położył premier Spaak na ustalenie nowej nazwy dla tego komitetu. „Musi to być nazwa — oświadczył premier Spaak — która będzie zdolna zapalić wyobraźnię ogółu...“

Polak mistrzem świata w tenisie stołowym

Ehrlich zwycięża mistrza świata

W czwartej rundzie międzynarodowego turnieju tenisa stołowego, który odbywa się obecnie w Londynie, Polak Ehrlich, przebywający stale we Francji, odniósł cenny sukces, zwyciężając, po zaciętej 5-setowej grze, mistrza świata, Anglika Leacha (16:21, 21:13, 21:15, 12:21, 21:11).

Leach, który — jak wiadomo — zdobył tytuł mistrza świata na zakończonych niedawno mistrzostwach, nie mógł sobie poradzić z doskonałą grą Polaka.

Drugi mecz z Węgrami odbędzie się w Poznaniu

POZNAŃ. Na skutek niewykończenia jeszcze hali WIMY w Łodzi i rezygnacji łódzkiego OZB z organizacji drugiego meczu bokserskiego juniorów Polski i Węgier — Polski Związek Bokserski polecił poznańskiemu OZB zorganizować powyższą imprezę. Spotkanie to odbędzie się w Poznaniu we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 20 w hali Izb Przemysłowo-Handlowych na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Do obu spotkań pięściarskich z juniorami węgierskimi, kapitan sportowy PZB wyznaczył ostateczne składy drużyn polskich.

W Warszawie wystąpią od wagi muszej: Soczewiński (Gdańsk), Czajkowski (Wrocław), Matloch (Śląsk), Dębisz (Łódź), Kaźmierczak (Poznań), Sznajder (Śląsk), Koleczko (Poznań), i Stec (Piotrków).

W Poznaniu startować będą: Liedke (Poznań), Brzóska (Łódź), Kruża (Pomorze) — waga lekka: vacat, kapitan sportowy przewiduje w zależności od stylu zawodnika węgierskiego wystawienie Szkudlarka, Wytyka lub Kudłacika, waga półśrednia: Stysiał (Kraków), średnia: Paliński (Pomorze), półciężka: Gnat (Pomorze), a ciężka: Kołeczko (Poznań).

Z mistrzostw świata w hokeju na lodzie

SZTOKHOLM. W ramach dalszych spotkań finałowych hokejowych mistrzostw świata rozegrano dwa spotkania: Czechosłowacja — Austria i Szwecja — Kanada. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Czechów 7:1 (4:0, 2:0, 2:1), w drugim Szwecja zremisowała z Kanadą 2:2 (0:1, 1:0, 1:1).

Spotkanie między Szwecją i Szwajcarią przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1 (0:0, 2:1, 1:0).

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej

PARYŻ. Zakończone tu mistrzostwa w jeździe figurowej parami wygrała para węgierska Kekesy—Kiraly, zdobywając 795 pkt., przed P. i S. Kennedy (USA) — 772 pkt. i rodzeństwem Nagy (Węgry) — 749 pkt.

Po jeździe obowiązkowej pań klasyfikacja jest następująca: 1. Vrzanova (Czech.) — 879,9 pkt., 2. Pavlik (Austria) — 856,7 pkt., 3. Sherman (USA) — 853,2 pkt., 4. Altwegg (Anglia) — 852,5 pkt., 6. Nekolova (CSR) — 819,3 pkt., 9. Lerchova (CSR) — 787,5 pkt.

Światowy kongres muzułmański

Z Karachi (Pakistan) donoszą, że rozpoczął się tam pierwszy światowy kongres muzułmański w obecności delegatów kilkunastu narodów.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrana **500.000 zł.** padła na nr 55572 w Warszawie.

Wygrana **200.000 zł.** padła na nr 43853 w Poznaniu.

Wygrane po **100.000 zł.** padły na nr. nr 10808 28094 40558 41877 45651 55682 58742 67227 71570.

Wygrane po **40.000 zł.** padły na nr. nr. 2282 12902 15686 30455 36174 54309 55312 62331 67150 77441 88078 94620.

Wygrane po **16.000 zł** padły na nr nr 651 8230 8747 14648 19379 19666 19698 20165 20367 21435 24877 27249 28349 29866 34576 36578 37851 40337 42090 49035 50685 51337 55790 56544 57181 57811 59322 64858 66120 67976 70315 71235 74384 76632 79912 81484 83863 84445 88157 88944 89254.

Wygrane po **8.000 zł.** padły na nr. nr. 140 1119 1265 1397 2372 4031 5737 6439 9842 12274 12454 12538 12996 14510 14992 15511 16251 17318 18411 19053 21243 21419 21903 22022 23786 24787 25673 25715 26048 26684 27541 28303 28319 29469 29682 29817 31388 34933 36196 36523 36585 39275 40651 41955 42462 43573 46627 46969 48997 49087 53265 53615 54350 54427 55636 55948 56569 57699 57946 58565 58752 59050 59110 60248 60797 60973 61587 63791 67105 69131 69134 69922 70230 70251 70314 70441 71226 71616 71786 73976 74107 79222 80246 80415 81654 83977 85152 85889 86865 90222 93798 93854 94063.

Wygrane po **4.000** padły na nr. nr. 139 276 282 557 782 871 1501 571 2068 393 471 515 891 3136 670 4267 516 818 942 5172 308 641 930 6129 345 490 623 636 854 849 958 9301 499 781 871 10101 235 324 11171 520 594 12223 420 570 771 13002 210 942 14109 292 847 15225 935 16763 17168 969 1839 410 864 967 19391 595 669 682 743 771 20258 517 969 21380 870 22443 542 891 912 963 23272 24174 [illegible] 954 965 26064 082 924 27685 699 29470 30441 31942 33996 34071 497 35023 273 965 36444 37074 118 389 745 799 38028 096 484 525 39621 40332 584 41226 431 557 42834 878 44065 339 802 45066 345 406 46257 315 332 337 612 47904 48366 548 676 49537.

50121 342 596 721 51458 820 52163 238 506 53281 325 391 525 54157 987 55045 091 601 626 773 56470 57204 338 348 58294 328 417 528 784 59000 235 404 545 60794 61243 62138 251 286 623 851 63535 682 874 890 64270 350 515 925 932 65168 391 711 857 887 66592 898 67992 68153 33 518 551 613 69002 135 207 651 776 879 70630 71190 574 844 72450 542 73616 777 74190 346 401 722 920 75306 575 76190 640 931 77024 424 729 910 78172 300 417 519 619 804 79008 011 095 80192 473 523 613 875 81095 153 184 614 675 340 744 746 84091 880 85974 86076 384 87242 742 856 898 881 95 383 406 780 89102 540 571 554 91039 257 92146 365 93243 373 94014 087 432 626.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł.

9007 23 6 67 82 129 60 383 431 63 527 780 828 87 10658 66 740 874 939 46 11032 141 49 62 67 90 96 404 11 32 47 56 89 589 99 641 72 731 807 92 12056 134 42 217 35 355 442 720 908 10 13084 105 376 422 507 56 82 613 76 703 32 847 14011 67 134 56 233 312 62 432 76 572 614 80 711 21 47 865 945 57 15 140 50 68 224 37 383 425 564 619 24 33 39 68 731 869 16062 67 91 183 241 55 385 525 58 746 53 811 991 94 17052 147 84 89 273 329 59 485 535 639 748 884 18129 54 374 83 448 86 92 522 614 984 19062 96 98 128 62 255 306 410 60 502 16 25 70 648 52 716 30

20012 35 42 9 87 363 449 69 70 600 81 705 84 824 6 72 5 92 965 21031 136 80 244 7 416 53 81 620 60 5 718 65 6 887 952 81 22047 9 194 237 96 307 34 446 70 546 64 706 10 68 77 92 808 57 [illegible] 42 77 297

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Propozycje radzieckie, które stworzyły możliwość porozumienia między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, wywołały tak głębokie wrażenie w Stanach Zjednoczonych, że prasa amerykańska zmuszona została do wzmożenia kampanii antyradzieckiej, mającej na celu przekonanie narodu amerykańskiego o rzekomej konieczności zawarcia paktu atlantyckiego.

Publicyści amerykańscy posługują się w kampanii swej oszczerczymi argumentami, wskazując na to, że prawdziwe porozumienie ze Zw. Radzieckim jest rzekomo niemożliwe. Równocześnie zabrali głos komentatorzy gospodarczy, którzy stwierdzają, że porozumienie ze Związkiem Radzieckim byłoby katastrofą dla monopoli amerykańskich. Wpływowy tygodnik „US News and World Report" zamieścił artykuł pt. „Nie jesteśmy przygotowani do nagłego pokoju". Autor artykułu zaznacza ,że zakończenie „zimnej wojny' 'byłoby druzgocącym ciosem dla wielkiego przemysłu amerykańskiego. Gdyby doszło do pełnego porozumienia — czytamy we wspomnianym artykule — byłby to wstrząs dla życia gospodarczego USA. Koła zbliżone do Wall Street wskazują równocześnie na to, że porozumienie z ZSRR musiałoby pociągnąć za sobą przestawienie przemysłu amerykańskiego na tory pokojowe, co spowodowałoby z kolei znaczny spadek zysków kapitalistycznych.

Mimo tej bez przerwy kontynuowanej kampanii propagandowej, amerykańska opinia publiczna w dalszym ciągu nie wyraża swego poparcia dla paktu atlantyckiego. Z różnych miast Stanów Zjednoczonych nadchodzą wiadomości o rezolucjach, zawierających protest przeciwko projektowanemu paktowi. Szczególne niezadowolenie wywołały w Stanach Zjednoczonych pogłoski o tzw. klauzuli automatycznej paktu atlantyckiego. Klauzula ta przewiduje automatyczną interwencję militarną USA w wypadku konfliktu zbrojnego jednego z sygnatariuszy paktu atlantyckiego. Pod naciskiem opinii publicznej znaczna większość członków Kongresu wypowiedziała się przeciwko klauzuli automatycznej. Doszło do tego, że Tom Connally oraz Vandenberg zmuszeni byli złożyć deklaracje, w których usiłowali uspokoić wzburzoną opinię publiczną, oświadczeniem, że przeciwstawiają się stanowczo umieszczeniu klauzuli automatycznej w pakcie atlantyckim.

Tragiczny paradoks naszych czasów

Tajemnice „groty złotego smoka"

kryjącej 40 procent światowego zapasu złota

W stanie Kentucky — w samym niemal sercu Stanów Zjednoczonych, miejscu oddalonym 600 mil od wybrzeża atlantyckiego i 2.100 mil od Pacyfiku — wznoszą się widoczne z daleka masywy fortu Knox, zbudowanego specjalnie dla przechowania olbrzymich zapasów złota, nagromadzonych w ostatnich dziesiątkach lat w Stanach Zjednoczonych. Jest to najbardziej nowocześnie urządzona gigantyczna forteca zaopatrzona we wszystkie zdobycze techniczne ostatnich czasów. W dalekim promieniu wznoszą się nowoczesne forty z potężnymi działami, broniącymi dostępu do właściwej „groty betonowej", w której obrał swą siedzibę najstraszniejszy smok wszystkich czasów, dławiący niemiłosiernie życie gospodarcze świata — złoto.

Zewnętrzny pas fortów i betonowe pierścienie niesłychanie pomysłowych umocnień przedziela teren tego nowoczesnego „skarbca" USA na dwie części, z których środkowa, kryjąca w sobie zawiły labirynt ganków i przejść prowadzących do skarbca jest cudem współczesnej techniki i stanowi dla przeciętnego obywatela Ameryki prawdziwy zaczarowany „pałac złota".

Liczne posterunki rozlokowane w tej „złotej fortecy" — krążyć muszą po wyznaczonych ścieżkach, by nie znaleźć się w promieniu działania przemyślnych urządzeń alarmowych, sygnalizujących pojawienie się osoby niepożądanej — w tej samej bowiem chwili wszystkie wejścia do „groty złotego smoka", zaopatrzone w grube stalowe drzwi, zamykają się automatycznie. Jednocześnie z otworów w murze wysuwają się automatycznie lufy karabinów maszynowych, które po trzykrotnym ostrzeżeniu olbrzymimi czerwonymi literami, zapalającymi się nad wejściem do skarbca — rozpoczynają zupełnie niespodziewanie morderczy ogień.

Mało tego !Wewnątrz skarbca umieszczone są instalacje o wysokim napięciu, automatycznie otwierające się olbrzymie krany wodne itp. urządzenia techniczno-alarmowe, chroniące skarbiec przed ewentualnym napadem z zewnątrz. Pod taką strażą „złoty smok" spać może spokojnie, zabezpieczony olbrzymimi blokami skalnymi i żelazobetonowymi ścianami, nawet przed skutkami katastrof żywiołowych.

Jakkolwiek miejsce na budowę skarbca amerykańskiego wybrano w terenie, gdzie dotychczas nie notowano jeszcze trzęsienia ziemi a fundamenty założono na głębokich pokładach skalnych — to jednak, jak widać chciano się zabezpieczyć i od strony nieprzewidzianych „mocy ziemskich i niebieskich".

Stalowe groty skarbca lśnią zielonym blaskiem szczerozłotych sztab. Bezużytecznie leżą tu nieprzebrane po prostu bogactwa — gdy tymczasem dookoła szerzy się nędza, jakiej dzieje ludzkości nie pamiętają. Tu góry bezużytecznego złota — tam nędzy. Tragiczny paradoks naszych czasów! Jakkolwiek powojenne zapasy światowe złota nie są znane — to jednak na podstawie przedwojennych danych z całą pewnością można twierdzić, iż w tym zaczarowanym skalnym skarbcu Ameryki znajduje się w tej chwili gigantyczna ilość złota, wyrażająca się 40 proc. światowych zapasów tego szlachetnego kruszcu.

Przedwojenna ogólna wartość światowego zapasu monetarnego w złocie wynosiła olbrzymią sumę 115.482 miliony złotych przedwojennych — z tego w Stanach Zjednoczonych znajdowało się blisko 40 proc., we Francji 24 proc., w Anglii 7 proc., Holandii 2,6 proc., Szwajcarii 2,8 proc., w Polsce 0,4 proc., w Niemczech 0,3 proc. Powojenna roczna produkcja złota na świecie również nie jest znaną — w każdym bądź razie w jednym tylko roku 1933 wydobyto ogółem na globie ziemskim 707 tys. kg złota — z tego 353 tys. kg przypadło na Afrykę Południową 92 tys. kg na Kanadę, 77 tys. kg na Zw. Radziecki, 67 tys. kg na Stany Zjednoczone, 26 tys. kg na Australię, 15 tys. kg na Meksyk, 14 tys. kg na Japonię, 12 tys. kg na Koreę itd.

Niemniej, zaznaczają się coraz wyraźniejsze symptomy, iż nadchodzi zmierzch panowania „złotego smoka" Państwa demokracji ludowej uniezależniły się od jego wpływów, budując swą lepszą przyszłość nie na złocie w skarbcach lecz pracy narodu.

(A. Sz-ski)

Z życia ZSRR

Jedna z najstarszych radzieckich instytucji naukowych, Muzeum Mineralogiczne w Moskwie, założona przed przeszło 200 laty przez Piotra I, wzbogaciła się ostatnio o szereg nowych eksponatów. Są to odłamki meteoru, który spadł niedawno w tajdze syberyjskiej, na zboczach góry Sichote. Nowe meteoryty, wśród których znajdują się okazy o wadze 500 kg, znalezione zostały przez specjalnie skierowaną ekspedycję naukową Akademii Nauk ZSRR. Muzeum Mineralogiczne Akademii Umiejętności ZSRR, należące do największych na świecie, liczy obecnie 90 tysięcy eksponatów. Wśród nich cały szereg niezwykle rzadkich kopalin, jak np. wielkie okazy kwarcu, znalezione przez uczonych radzieckich na podbiegunowych obszarach Uralu, apatytu z Półwyspu Kolskiego o wadze 3 ton, wolframit z Ałtaju, rzadkie minerały z tundry Chibińskiej itd.

Apel do kierownictw zakładów pracy

Więcej zrozumienia dla młodzieży uczącej się

a jednocześnie pracującej zarobkowo

Warszawa, w lutym

Jeśli przed wojną dostęp do szkół wszelkiego rodzaju dla młodzieży robotniczo-chłopskiej był utrudniony, to obecny ustrój demokratyczny otwiera bardzo szerokie możliwości kształcenia się dla wszystkich klas.

Ilość szkół wieczorowych po wojnie wzrosła bardzo wydatnie. Powiększyła się proporcjonalnie również i liczba młodzieży pracującej zarobkowo a jednocześnie kształcącej się.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zakład angażując pracownika stawia mu szereg warunków, wśród których najważniejszy jest sumienne spełnianie przyjętych na siebie obowiązków.

Na ogół trzeba stwierdzić, że młodzież zatrudniona w różnych zakładach pracy dobrze spełnia swe czynności zawodowe, jest sumienna i aktywna. Na skutek licznych obowiązków w zakładach pracy oraz wysuniętej ostatnio idei wyścigu i współzawodnictwa pracy szereg uczniów, wracając do szkoły po 8 godzinach pracy w zakładzie odczuwa wielkie znużenie i wyczerpanie do tego stopnia, że niejednokrotnie nie słyszy i nie rozumie po prostu nic z tego, co mu nauczyciel wykłada lub o co go pyta. Gorzej jest, jeśli dyrekcja czy kierownictwo zakładu pracy zmusza tę młodzież do czynności nadprogramowych, do tak zwanych godzin nadliczbowych, uniemożliwiając tym w ogóle udział w lekcjach. Są to bardzo przykre objawy, z którymi jednak niestety nauczycielstwo na terenie całego kraju spotyka się często.

Czas najwyższy aby związki zawodowe, partie polityczne i organizacje społeczne ukróciły tego rodzaju zbytnią gorliwość poszczególnych kierowników czy naczelników zakładów pracy. Jeśli taki system postępowania jest szkodliwy dla uczniów klas IX czy X, to tym bardziej ujemnie wprost tragicznie odbija się on na wynikach pracy szkolnej uczniów klas XI, a więc kończących nauki średnie.

Ostatnio na konferencjach rad pedagogicznych niemal we wszystkich szkołach wieczorowych zwrócono szczególną uwagę na przytoczone powyżej fakty i wysunięto postulat, aby odnośne czynniki — państwowe czy też samorządowe, zatrudniające młodzież uczącą się, a specjalnie tę, która przygotowuje się obecnie do matur, uwzględniły w jak najszerszych rozmiarach życzenia tej młodzieży odnośnie skrócenia im czasu pracy, tak aby mogła ona bez uszczerbku dla nadwątlonego już zdrowia przygotować się należycie do oczekujących ją bardzo poważnych egzaminów maturalnych.

W ub. roku minister oświaty dr Skrzeszewski z całym naciskiem zwrócił się do gron nauczycielskich i młodzieży naszego kraju z postulatem uintensywnienia i pogłębienia pracy naukowej w naszym szkolnictwie, co oczywiście w konsekwencji wymaga gruntownego przygotowania się do poszczególnych przedmiotów.

Wszelako nie dysponując odpowiednim czasem, nie zrobi się w tym kierunku absolutnie nic, tak iż te dezyderaty najwyższych czynników oświatowych zawisną w próżni.

A przecież państwo nasze potrzebuje ogromnych kadr wykwalifikowanych pracowników do przemysłu, do rolnictwa, do handlu, do administracji, samorządu, szkolnictwa itd.

Aby zadaniu temu sprostać, całe społeczeństwo nasze, partie polityczne, organizacje społeczne i młodzieży winni otoczyć jak najtroskliwszą opieką wszystką młodzież pracującą a jednocześnie kształcącą się w różnych zakładach naukowych.

Jak napływają meldunki z różnych ośrodków lekarskich, potwierdzone licznymi konkretnymi przypadkami, część naszej młodzieży prac. a jednocześnie uczącej się, właśnie wskutek przepracowania zapada na tak groźne choroby, jak gruźlica ,ogólna anemia, powodująca niezdolność do pracy fizycznej i umysłowej itp.

W roku 1946 został wydany przez Prezesa Rady Ministrów okólnik do

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Nowy polski silnik morski

Prace konstrukcyjne pod budowę pierwszego polskiego silnika kutrowego dobiegają końca

Gdańsk, w lutym

Od pewnego już czasu, dwóch polskich konstruktorów — inż. Jan Nagawiecki i mistrz silnikowy Stanisław Rękawek opracowują konstrukcyjnie oraz przeprowadzają próby warsztatowe z silnikiem morskim, który mógłby najlepiej zaspokoić wymagania rybołówstwa kutrowego i łodziowego.

Wybór najodpowiedniejszego typu silnika, jako momentu wyjściowego do dalszych doświadczeń i opracowań, był dość trudny ze względu na dużą ilość silników wysokiej klasy, stosowanych w rybołówstwie. Po przeprowadzeniu szeregu próbnych doświadczeń i obserwacji ustalono jako typ wzorowy silnik marki „Demag".

W oparciu o jego koncepcję konstrukcyjną, opracowano silnik Diesla o mocy 84 KM o trzech cylindrach przy 500 obr./min. Specjalnie godną podkreślenia zaletą nowego silnika będzie łatwość obsługi, małe zużycie paliwa i pewność ruchu. Silnik ma typowy charakter zespołowy, a więc może być rozbudowany do 140 KM, jak również przez zmniejszenie liczby cylindrów możemy osiągnąć odpowiednią mniejszą moc potrzebną np. dla mniejszych kutrów, lub łodzi rybackich.

Konstruktorzy wyrażają optymistyczny pogląd, że uda im się oprzeć całą produkcję wyłącznie o materiały krajowe. W chwili obecnej dobiegają końca prace konstrukcyjne ostatnich elementów silnika. (w)

Nowy amerykański rurociąg

JAK DONOSI z Damaszku Reuter rząd syryjski ogłosił warunki koncesji, na mocy której firma amerykańska „Transarabian Pipeline Company" ma wybudować nowy rurociąg naftowy w Arabii saudyjskiej poprzez Syrię i Liban.

Skarby odkryte i zapomniane

„Walka" o bibliotekę Bandtkego

Wrocław, w lutym.

Chociaż coraz rzadziej słyszy się na Dolnym Śląsku o odkryciu nowych „skarbów", Cieplice pod tym względem mają pierszeństwo. Wprawdzie skarby, odkrywane tu, nie zadowoliły by w niczym „szabrownika", posiadają one jednak olbrzymią wartość dla kultury.

Przed kilkoma dniami zabezpieczony został i zmagazynowany w Państwowym Zarządzie Uzdrowisk w Cieplicach niezwykle wartościowy zbiór, składający się z przeszło 2.000 tomów kompozycji i prac teoretycznych najsławniejszych kompozytorów.

Zbiory te, przypadkowo odkryte, leżą dotychczas bezużytecznie. Powinny się nimi zająć szkoły muzyczne w całej Polsce.

Niezbyt fortunnym natomiast pomysłem było przeniesienie słynnej biblioteki cieplickiej Bandtkiego do Warszawy. Biblioteka ta zawiera mnóstwo „białych kruków", trudnych do znalezienia w innych księgozbiorach, a dzięki dogodnemu położeniu i pokojom gościnnym dla pracowników naukowych, nadawała się doskonale dla badaczy, prowadzących prace naukowe. Cieplice, położone bardzo malowniczo, ciche i spokojne, były wymarzonym miejscem dla pracowników kultury.

Prócz tego biblioteka cieplicka posiada ogromny zbiór tzw. „silesianów", odnoszących się tylko i wyłącznie do zagadnień śląskich. Przeniesienie „silesianów" do stolicy uniemożliwi badaczom literatury i kultury prowadzenie badań na miejscu. Stanowi to specjalnie dotkliwy cios dla Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pomimo wielokrotnych protestów zbiory w dalszym ciągu ładowane są do skrzyń i przygotowywane do transportu. O tym, w jaki sposób to „załadowanie" się odbywa, świadczy najlepiej fakt, że w ostatniej chwili uratowano przed całkowitym zniszczeniem „księgę gości" uzdrowiska w Cieplicach, pomimo, że znajdował się w niej autograf Pola i innych słynnych Polaków, bawiących tu na kuracji.

Po likwidacji biblioteki Bandtkiego, Cieplice stracą jedną ze swoich największych atrakcji, a świat naukowy Dolnego Śląska bezcenną pomoc naukową. (zg).

Apel do kierownictw zakładów pracy!

(Dokończenie ze strony 3)

wszystkich ministerstw i zakładów pracy w Polsce w sprawie zwalniania młodzieży szkolnej przed końcem urzędowania.

Przez pewien czas dyrekcje zakładów respektowały wydane zalecenia lecz już przeszło od roku ani Min. Administracji Publicznej ani Ministerstwo Przemysłu i Handlu wspólnie z Ministerstwem Oświaty żadnych instrukcji wiążących zakłady pracy w tej materii nie wydało. Mimo to społeczeństwo wierzy, że zagadnienie to znajdzie konkretne rozwiązanie zgodne z potrzebami życiowymi naszej młodzieży, która przecież słusznie jest centralnym ośrodkiem naszych zainteresowań i główną ostoją naszej przyszłości.

Z komitetów rodzicielskich i z rad pedagogicznych wysuwane są dezyderaty, aby przedsiębiorstwa, zatrudniające młodzież, udzieliły wszystkim abiturientom miesięcznych urlopów przedmaturalnych, a innym uczniom szkół wieczorowych zezwalały na dwu lub jednogodzinne wcześniejsze opuszczanie zakładów pracy celem należytego przygotowaia się do lekcji.

Reasumując wierzymy mocno, że na stanowiskach kierowników dzisiejszych ośrodków produkcji stoją ludzie, którzy całkowicie rozumieją ducha demokratycznych wskazań, będąc świadomi faktu, że wszelkie plany odbudowy zniszczonego kraju ucierpiały bardzo na nieuwzględnieniu tych konieczności chwili obecnej i dlatego pójdą na rękę młodzieży pracującej.

Stanowisko inne było by krótkowzrocznym postępowaniem, nielicującym z duchem planowania pracy na czasy przyszłe.

Członek Komitetu Rodzicielskiego.
Z. Z.

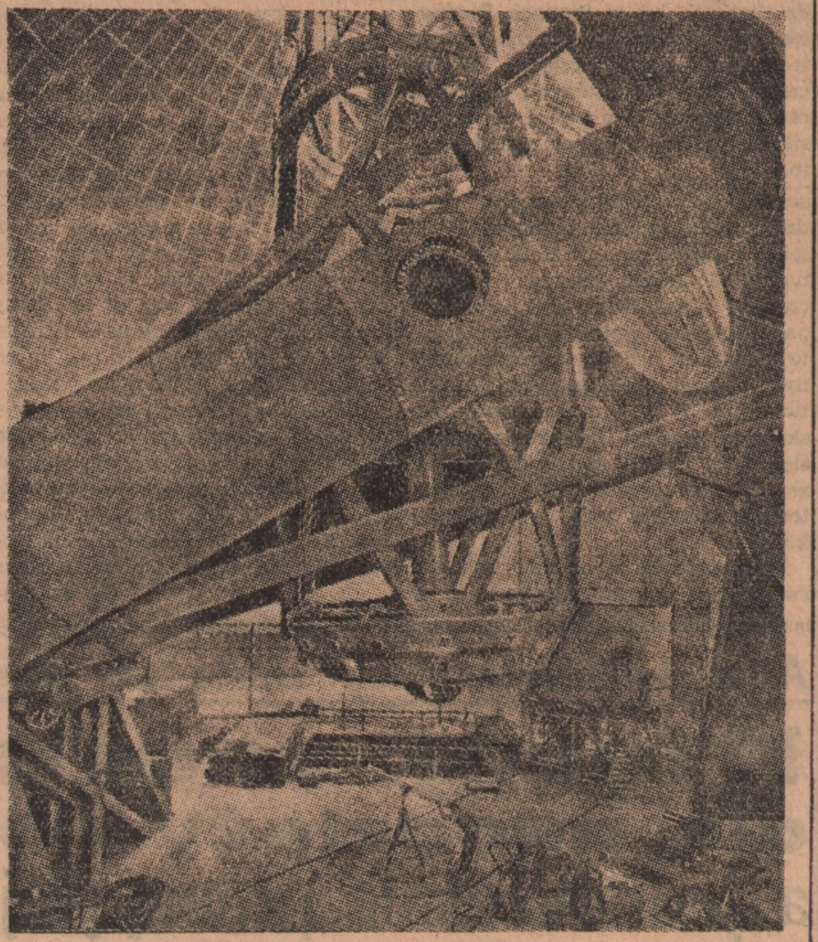
Na skrzydłach światła

TELESKOP - sonda wszechświata

Od lunetki Lippersheya do obserwatorium na Mount Palomar

Bydgoszcz, w lutym

Jedynym łącznikiem między nami, a gwiaździstym niebem jest światło. Wszystko, czego chcemy się o gwiazdach dowiedzieć, zmuszeni jesteśmy wyczytać z ich światła. W pierwszej chwili może nam się wydawać, że tak postawiona kwestia da tylko nikłe wyniki. Cóż bo potrafi nam powiedzieć światło o istocie gwiazd, ich oddaleniu, ich składzie chemicznym i zjawiskach na nich zachodzących? Na szczęście światło mówi dużo. Ta cicha, a bogata mowa Wszechświata wyszeptała już mnóstwo tajemnic kryjących się w przepastnych otchłaniach przestworzy. Chodzi tylko o to, żeby tego światła jak najwięcej uchwycić i szept jego zrozumieć.



Teleskop olbrzym na górze Polmar

Jest niestety prawdą, że patrzymy na świat „przez dziurkę". Nasza źrenica jest otworkiem niezwykle małym, pozwalającym uchwycić naszemu oku jedynie drobną cząstkę promieni. Żeby rozproszone w przestrzeni promienie świetlne chwycić w dużej ilości i zebrać w jeden punkt, trzeba się było uciec do sztucznego oka o wielkiej źrenicy (otworze) i wielkiej skupiającej soczewce.

Pierwszy teleskop zbudował w 1608 r. flamandzki fabrykant okularów Lippershey. Niecały rok później dowiedział się o tym wynalazku słynny matematyk włoski Galileo Galilei. Zbadał on gruntownie zasadę konstrukcji przyrządu i w niedługim czasie zbudował teleskop o wiele doskonalszy od oryginału. Teleskop Galileusza chwytał 100 razy więcej światła, niż nieuzbrojone oko ludzkie. Tak wyposażony, zdołał Galileusz poczynić odkrycia, które potwierdziły słuszność teoretycznych wywodów naszego wielkiego rodaka Kopernika odnośnie budowy układu słonecznego. Od teleskopu Galileusza, tj. od r. 1610 rozpoczyna się ściśle naukowy rozwój astronomii. Dopiero teleskop pchnął badania astronomiczne we właściwym kierunku.

Istnieją dwa rodzaje teleskopów: soczewkowe i zwierciadłowe. Teleskop soczewkowy, inaczej refraktor, posiada soczewkę wielkich rozmiarów lub cały ich system, do zbierania światła gwiazd. W teleskopie zwierciadłowym, tzw. reflektorze, funkcję tę pełni zwierciadło, z tą jednak różnicą, że odbija ono promienie świetlne, podczas gdy soczewka, po załamaniu przepuszcza je.

Największy teleskop soczewkowy o średnicy 102 cm zbudowano w r. 1900 w Yerkes niedaleko Chicago i do tej pory nie przedsiębrano budowy większych teleskopów tego rodzaju, licząc się z ogromnymi trudnościami przy szlifowaniu soczewki tak wielkich rozmiarów.

Obecnie buduje się przeważnie teleskopy zwierciadłowe. Poza łatwiejszą produkcją mają one jeszcze ten plus, że zwierciadło pociągnięte warstewką srebra wzgl. aluminium, odbija prawie wszystko światło, podczas gdy w soczewkach i między nimi ginie 30 — 40% światła przez absorpcję i refleksy od soczewki do soczewki. Niestety mają i teleskopy zwierciadłowe swoje wady. Ostro wychodzą w nich tylko gwiazdy leżące na osi reflektora, a więc w środku. Na brzegach zaś rozlewają się i wyglądają jak komety. Ostatnio zaradzono temu przez złączenie zwierciadła z cienką, w specjalny sposób szlifowaną soczewką, tak że i na brzegach uzyskuje się ostre odbicia obrazu.

Największe teleskopy świata — to właśnie teleskopy zwierciadłowe. Reflektor na Mount Wilson w Kalifornii posiada zwierciadło o średnicy 2 i pół m. Zbiera on 250.000 razy tyle światła, co zwykłe oko.. W roku 1940 zbudowano na Mount Palomar, również w Kalifornii, reflektor o średnicy 5 m. Jest to na razie największy teleskop świata, chwytający 4 razy więcej światła, niż teleskop na Mount Wilson. Te potężne przyrządy, świetne osiągnięcia nowoczesnej inżynierii, są bardzo skomplikowane. Pomimo to łatwo nimi manewrować, gdyż obracają się z dokładnością zegarka.

Prócz teleskopów do oglądania nieba istnieją także teleskopy do fotografowania. Fotografia teleskopowa dostarcza uchwytnych obrazów nieba, obrazów, które można badać przez dłuższy czas, z bezpośredniej bliskości. Fotografia utrwala i to na zawsze wiele szczegółów, których oko nasze nie może uchwycić. Wzrok człowieka może się mylić pod wpływem uczuć i stanów czysto ludzkich, jak oczekiwanie, zniecierpliwienie czy zmęczenie; natomiast kamera fotograficzna nie kłamie i nie myli się nigdy. Co więcej, klisza sumuje wrażenia otrzymywane w ciągu całych godzin naświetlania, do czego oko ludzkie nie jest przystosowane.

Paweł Kocikowski

125 zagranicznych kutrów rybackich na Helu

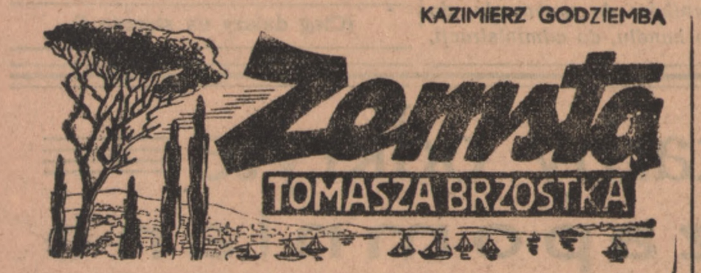
Rybacy duńscy, którzy łowią łososie na polskich wodach przybrzeżnych, bazują swoje kutry przeważnie we Władysławowie, Helu i Jastarni. Obecnie w porcie helskim stacjonuje 90 kutrów duńskich, w Jastarni 35. Rybacy duńscy są na wybrzeżu polskim całkowicie zadomowieni. Zżyli się z rybakami polskimi, którzy odnoszą się do nich niezwykle serdecznie. Rybacy polscy wynoszą też ze zbliżenia tego wiele korzyści, ucząc się nowych metod połowów, gdyż trzeba pamiętać, że pierwszymi nauczycielami połowów np. węgorzy na tak zwane haki, już w XV stuleciu byli Duńczycy. Połowy te po dziś dzień zwą się „Wasel" albo „Wadel". Przy połowach łososi Duńczycy stosują najnowocześniejszy sprzęt z linami i linkami nylonowymi,

Będziemy produkować suchy lód

Suchy lód wytwarza się chemicznie z kwasu węglowego. Ma on zastowonaie bardzo różnorodne. Lód ten jest najlepszym środkiem chłodniczym dla transportów okrętowych, kolejowych i samochodowych w przewozach ryb, mięsa, jarzyn, kwiatów, owoców, jagórd, grzybów itp. Wydajność chłodnicza suchego lodu jest trzykrotnie większa niż lodu sztucznego z wody, ponadto lód ten gwarantuje całkowitą czystość i suchość pomieszczeń chłodniczych.

Obecnie w Gdańsku kończy się remont budynku, w którym znajdzie pomieszczenie, pierwsza i jedyna w Polsce fabryka suchego lodu. Potrzebne instalacje i maszynerie są już na miejscu.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



60

Pierwszy mecz Włochów, rozegrany w Rio de Janeiro, rozreklamowany na długo jeszcze przed przybyciem Włochów do Brazylii, wzbudzał wśród sportowej publiczności miasta i kraju niepospolite zainteresowanie. Publiczność ta, nie znając w ogóle graczy europejskich, wybrała się na mecz tłumnie, zwabiona zarówno nadzieją poznania europejskiej klasy piłkarskiej, jak i opinią Avanti, uchodzącej za jedną z najlepszych drużyn w tej klasie. Osoba Tomka poprzedzona przez prasę opinią najlepszego bramkarza Europy, miała również swoją siłę atrakcyjną.

W dniu spotkania Włochów z reprezentacją Brazylii mieszkańcy Rio de Janeiro nie mówili o niczym innym, jak tylko o tym spotkaniu. Poczyniono liczne i duże zakłady o wynik gry. Kobiety pokazywały sobie w podnieceniu duży brylant na jednej z wystaw jubilerskich, opowiadają sobie, że brylant ten postawiony został w zakładzie przez znanego w mieście z bogactwa eksportera owoców. Prasa donosiła, że na jednym z przedmieść miała miejsce krwawa bójka pomiędzy grupą Włochów, przewidującą zwycięstwo rodaków, a Brazylijczykami, którzy uznali to stanowisko za prowokowanie ich uczuć narodowych.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu nie można było w mieście dostać taksówki ani miejsca w tramwaju. W kierunku boiska płynęły nieprzerwanie w ciągu kilku godzin tłumy ludzi, wśród których większość nie miała nadziei na dostanie się na stadion ze względu na brak miejsca i biletów, wysprzedanych w znakomitej większości przed przyjazdem Włochów. Pokaźna liczba entuzjastów piłkarstwa zjawiła się na boisku wczesnym rankiem. Cena biletów wejścia na mecz doszła na czarnym rynku do fantastycznej wysokości. Pojawiły się bilety fałszywe. W tłoku panującym na stadionie i w ulicach do niego przylegających zduszono kilka osób. Do utrzymania porządku na boisku i w jego sąsiedztwie zmobilizowano wszystkie rezerwy policji. Ekipa mająca mecz filmować, nie mogąc się dostać do obleżonych przez tłum wejść, przeprawiła się z pomocą policji przez ogrodzenie stadionu. Handlarze napojów w okolicy stadionu pobierali za szklankę oranżady cenę dziesięciokrotnie wyższą od normalnej. Władze policyjne zanotowały kilkadziesiąt bójek przed wejściem na stadion oraz kilkaset wypadków kradzieży w tłumie. Wszystkie dzienniki wyszły w podwójnym nakładzie i zostały wysprzedane w ciągu kilku godzin. Pewien sprytny dziennikarz sportowy wydał starannie opracowaną broszurę ze zdjęciami wszystkich dwudziestu dwóch graczy oraz graczy rezerwowych wraz z krótkim zarysem ich dotychczasowej kariery piłkarskiej i zrobił na tym majątek. W tłumie widzów uwijało się kilkuset boockmacherów, przyjmujących zakłady o wynik meczu. Stawiano jeden przeciwko czterem na Brazylię.

Udających się na boisko graczy Avanti otoczył tłum Włochów, demonstrujących gwałtownie na cześć rodaków. Eskortująca piłkarzy policja z trudem wyrwała ich „ z objęć tłumu" — jak jeden z dziennikarzy to określił z rozdrażnieniem w sprawozdaniu, które ukazało się następnego dnia. Aresztowano Murzyna, który zgłosił się w jednej z redakcji z propozycją zamordowania bramkarza Avanti za cenę równą wartości dwóch obiadów. Stwierdzono później, że Murzyn ten nie jadał obiadów od dwóch miesięcy... Pewne małżeństwo francuskie rozeszło się na tle różnicy zdań w ocenie włoskiej drużyny.

„Rio de Janeiro szalało" — grzmiało pewne pismo.

Nikt nie umiał ocenić liczby widzów, którzy znaleźli się na boisku. Wymierzywszy powierzchnię trybun i miejsc stojących, pewien dziennikarz podawał tę liczbę na 75 tysięcy. Ścisłe obliczenie stalo się niemożliwe ze względu na stwierdzoną dużą liczbę fałszywych biletów i na tych widzów, którzy dostali się na stadion bez biletów.

Każdy z graczy włoskich otrzymał po jednym bilecie wstępu na mecz do dyspozycji. Tomek wyłudziwszy bilet dodatkowy oraz otrzymane od Carignaniego i Baldiego, ofiarował rodzinie Michalaków wszystkie cztery bilety. Wszyscy jednak pozostali gracze Avanti sprzedali swoje bilety za pokaźne sumy numerowemu hotelu. Transakcja ta przyniosła mu podobno dochód przewyższający jego trzymiesięczną pensję. Rekord dochodu uzyskanego ze sprzedaży biletu pobił Desiderio, który wycyganił za swój bilet od jakiegoś restauratora trzy jedwabne piżamy, parę butów i srebrną papierośnicę. Carignani wściekał się na te transakcje i zapowiedział przeciwko zawierającym je graczom Avanti dochodzenie dyscyplinarne. Nikt z brazylijskich dziennikarzy nie wyciągnął sprawy tej jednak na światło dzienne. Sylwester utrzymywał w rozmowie z Tomkiem, że Brazylijczykom transakcje te wydają się zupełnie naturalne.

— — — — — — — — —

Gra zaczęła się dla Włochów niefortunnie. Prawy pomocnik Brazylii już w czwartej minucie gry w zamieszaniu podbramkowym strzelił dla swoich barw goala, którego Tomek nie zdołał nawet spróbować bronić. Speszonego bramkarza Baldi pocieszał jak mógł, obawiając się, aby chłopak nie załamał się. Bramka strzelona została z odległości zaledwie czterech metrów, lecz reakcja tłumów wyrażająca się w huraganie oklasków rozbrzmiałych w momencie zatrzepotania piłki w siatce włoskiej, przechodziła wszystko, co bolończycy na znanych sobie stadionach słyszeli i widzieli. W ciągu dziesięciu następnych minut toczyła się gra wyrównana, ostrożna z obu stron, lecz obfitująca w piękne efekty techniczne i taktyczne. W szesnastej minucie gry nastąpiła przewaga Włochów i trwała do końca pierwszej połowy gry. Owocem jej były dwie bramki — obie strzelone przez Baldiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kalendarzyk

Sobota, 19 lutego 1949 r.
Katolicki: Konrada, Marcelego
Słowiański: Czcisława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Koncert radiowy z Warsztatów TOR'u w Bydgoszczy

(a). Jutro, w niedzielę, 20 bm. od godz. 10.10—11 Pomorska Rozgłośnia transmituje na fali ogólnopolskiej z Bydgoskich Warsztatów TOR-u koncert dla pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa. W audycji weźmie udział Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Arnolda Rezlera, Kwartet Jarugi i Kujawska Kapela Ludowa Ksawerego Stanickiego (przyśpiewki — Witold Kocikowski. Konferansjerem będzie redaktor Zdzisław Kunstman.

„W programie wykonane będą pieśni specjalnie skomponowane na temat TOR-u.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Tow. Miłośników m. Bydgoszczy** zaprasza członków i sympatyków na wspólne zwiedzanie Muzeum Miejskiego. Prelekcje na temat zabytków bydgoskich wygłosi dyr. Muzeum p. Borucki. Zbiórka w niedzielę, 20 bm. o godz. 12.15 przed gmachem Muzeum (Al. 1. Maja 4). Wstęp bezpłatny.

* **Dziś o godz. 17** w sali ZW ZMP w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego nr 3, odbędzie się pierwsze walne zebranie Koła ZAMP-u. Wszyscy studenci, członkowie ZAMP-u, PZPR, SL, SD, i ZHP proszeni są o przybycie.

* **Dnia 20 bm.** (niedziela) o g. 14 w sali listonoszy przy UPT Bydgoszcz 1 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom. przy udziale dyrektora Okręgu P. i T., przedst. zarządu okr. Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom. oraz przedst. partii. Obecność obowiązkowa.

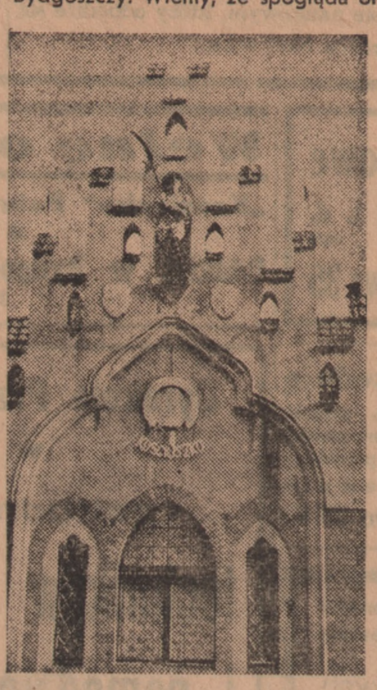
* **Związek Zaw. Muzyków R. P.** Sekretariat Okręgu (Al. 1 Maja 20) przyjmuje zapisy na wczasy na rok 1949 w terminie do 25 bm. Po upływie terminu zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Dzieje płaskorzeźby z ul. Królowej Jadwigi

Jak Tadeusz Kościuszko walczył z okupantem?

Bydgoszcz, w lutym.

Popularny już dziś wśród Czytelników naszych konkurs pt. „Czy znasz swoje miasto?", niewątpliwie przyczynił się do „odkrycia" Tadeusza Kościuszki w Bydgoszczy. Wiemy, że spogląda on



Fragment domu przy ul. Król. Jadwigi 2 z statuą Tadeusza Kościuszki.

na stolicę Pomorza z wyżyn domu przy ul. Królowej Jadwigi 2 i że tam właśnie obchodził 203 rocznicę swoich urodzin. Głucho o niej niestety było w Bydgoszczy, ale nie zapomniał o rocznicy właściciel domu i fundator płaskorzeźby p. Florian Andrzejewski.

Przechodząc zaintrygowały nas światła białych i czerwonych żarówek płonące na frontonie domu.

— To z racji rocznicy urodzin naszego bohatera narodowego — tłumaczy nam p. Andrzejewski.

Okazuje się, że płaskorzeźbę ufundował 30 lat temu, kiedy powrócił do kraju z Ameryki. Oprócz widocznego na ścianie domu godła Polski i Litwy, do 1939 r. nad wizerunkiem znajdował się napis „Bóg i Ojczyzna". Napis ten p. Andrzejewski zdjął w chwili wkraczania wojsk niemieckich do Bydgoszczy, stoczył jednak z gestapo zwycięską walkę o Kościuszkę. Niemcy nieprzerwanie domagali się usunięcia polskiego bohatera narodowego z frontonu domu. P. Andrzejewski tłumaczył się wysokimi kosztami stawiania rusztowania i wreszcie „chwycił się" ostatniego argumentu, pokazując gestapowcom jakieś stare pismo niemieckie, opiewające czyny Tadeusza Kościuszki.

— „No, jeśli Niemcy o nim pisali, to nie musiał być takim... złym człowiekiem" oświadczyli wreszcie, dając za przegraną.

A Kościuszko trwał cierpliwie na swoim posterunku, krzepiąc serca tych wszystkich, którzy wśród największego ucisku okupacyjnego, ufny swój wzrok wznosili ku niemu.

I nadszedł styczeń 1945 r., kiedy od strony ul. Garbary wjechały na ulicę Królowej Jadwigi pierwsze czołgi „Kościuszkowców". Nie trzeba podkreślać, że na widok wizerunku Wodza ogarnął ich entuzjazm. Poczęli na wyścigi oddawać tak gęste salwy honorowe z dział, że p. Andrzejewski ściskając im w radosnym upojeniu ręce, jednocześnie trwożnym wzrokiem śledził... wytrzymałość swoich szyb w oknach.

Takie więc są dzieje Tadeusza Kościuszki z ul. Królowej Jadwigi... (fa).

* **Bydgoski Chór Męski.** Roczne walne zebranie Koła odbędzie się dn. 20 bm. o godz. 15.30 w lokalu TZP przy ul. Armii Czerwonej nr 10. Obecność obowiązkowa.

Rozszerzone plenum OKZZ potępia rozbijaczy świat. ruchu zaw.

BYDGOSZCZ (m) W dalszym ciągu ostatniego dnia obrad rozszerzonego plenum OKZZ i aktywu związkow. z terenu woj. pom., powzięto kilka uchwał odnoszących się do wytycznych prac wydziałów: organizacyjnego, kulturalno-oświatowego, ekonomicznego i finansowego.

We wszystkich tych uchwałach przebija głęboka troska o poprawienie bytu robotników fizycznych. Wyrazem jej są starania o jak najszybsze wprowadzenie w życie nowej umowy zbiorowej, poprawiającej przez podwyżkę płac warunki materialne robotnika. Dalszym przejawem tej troski jest, obok zwiększenia lości miejsc w domach wypoczynk. dla pracowników fizycznych, wypowiedzenie bezwzględnej walki spekulantom, żerującym na krzywdzie ludzkiej.

W toku obrad położono duży nacisk na konieczność wciągnięcia do pracy związkowej kobiet — członkiń Zw. Zaw., wskazując, że mają one duże pole do popisu nie tylko w dziale kobiecym, lecz także we wszystkich wydziałach poszczególnych szczebli organizacji związkowej.

Na zakończenie konferencji zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. wzywają Światową Federację Związków Zawodowych do dalszego kontynuowania walki o utrwalenie pokoju, oraz piętnują postępowanie kół reakcyjnych dążących do rozbicia ruchu zawodowego i rozpętania nowej zawieruchy wojennej.

Teść, zięć i dwie córki...

BYDGOSZCZ (rp) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadła wczoraj cała rodzinka, oskarżona o systematyczne okradanie sklepu gminnej Spółdz. Sam. Chł. w Sicienku. Na czele obwinionych znalazł się M. Łyczak. Tuż za nim „zaszczytne" miejsca zajęli — jego zięć H. Kochański i dwie zamężne córki, zam. w Pile: D. Kochańska i B. Strukielowa.

Po doniesieniu o włamaniu do spółdzielni, władze bezpieczeństwa ustaliły, że kradzieże dokonywane były z mieszkania Łyczaka, sąsiadującego ze spółdzielnią. Dobrana czwórka prowadziła ten proceder od dłuższego czasu, zabierając wódkę, spirytus, cukier, papierosy itp. Część skradzionych przedmiotów, które nie zostały skonsumowane w czasie wspólnych libacji, wywożono na sprzedaż do Bydgoszczy. Dochodzenia wykazały, że złodzieje posiadali klucz, pasujący do zamka w drzwiach

Koniec tych eskapad był bardzo smutny. Sąd uznając winę oskarżonych za udowodnioną, skazał Kochańskiego na 2 lata i 6 mies. więzienia, Strukielową na rok, a D. Kochańską, nie posiadającą w chwili popełnienia przestępstwa 17 lat, na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym. Łyczak, uznany winnym paserstwa, otrzymał półtora roku więzienia.

Czy znasz swoje miasto?

XVII.

Z „wędrówki wśród kolumn" wyszedł jako zwycięzca st. sierż. Mieczysław Marszałek z ul. Czerwonej Armii nr 5 — który, jak wielu innych naszych Czytelników, odgadł, że chodziło o kolumny zdobiące fronton kościoła św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. Wybraliśmy dla niego książkę Kazimierza Koźniewskiego pt. „Przez 10 wojen".



Dziś fotograf nasz „uchwycił" piękną latarnię. Zdradzimy tylko, że należy jej szukać w starej dzielnicy miasta. Któż ją odnajdzie?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do Redakcji — dział kroniki lokalnej — do 22 bm. włącznie.

Następne zdjęcie konkursowe ukaże się za tydzień.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 19 bm. o g. 19.30 entuzjastycznie przyjęta przez publiczność, zgromadzona na premierze — komedia Bałuckiego — „Grube ryby" z Ludwikiem Solskim.

KINA — Pomorzanin: Skarb **Polonia:** Paganini. **Wolność:** Błyskawica. **Orzeł:** Skarb. **Gryf:** Cezar i Kleopatra. **Bałtyk:** Chłopiec z przedmieścia.

Początek seansów: Pomorzanin: 15, 17, 19, 21; Polonia 15, 17.30, 20; Wolność: 16.30, 18,30, 20.45; Orzeł i Bałtyk: 16, 18, 20.30 Gryf: 15.30, 18 i 20.30.

DYŻUR APTEK. Do 26 bm. dyżury pełnią: Apteka Społeczna nr 39 „Centrosan", Al. 1 Maja nr 5, tel. 23-46 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 36 — tel. 34-31.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę, 19 bm. od godz. 15 — 17 **i w niedzielę, 20 bm.** od godz. 10 — 12 pełni dyżur lekarz-dent. Kilijańczyk, ul. 20 Stycznia nr 9.

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Niedziela, 20 lutego 1949 r.

6.45 Program og.-polski. 11.20 Rozważania radiowe. 11.35 Koncert „Zagadka". 11.57 Progr. og.-polski. 16.35 Felieton pt. „Człowiek w nowelach radzieckich". 16.45 Program og.-polski. 20.45 Przegląd sportowy w opr. M. Dachowskiego. 21.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończ. audycji.

Samobójstwo

BYDGOSZCZ (sb) Do milicji zgłosił się I. W., zam. przy ul. 15 Grudnia 5 i doniósł, że siostra jego H. Wiśniewska, zajmująca oddzielny pokój, od paru dni już nie wychodzi i nie daje znaku życia.

Stwierdzono na miejscu, że Wiśniewska nie żyła. Czy zmarła dokonała samobójstwa przy zażycie trucizny, okaże sekcja zwłok.

Komunikaty

* **Na terenie** m. Bydgoszczy szczepienie wszystkich psów przeciwko **wściekliźnie** odbędzie się w miesiącach letnich bież. roku. Wszystkie psy dotychczas nie zarejestrowane wzgl. nie wykreślone z ewidencji, jeżeli padły, należy do dn. 15 marca br. zgłosić w Miejskim Wydz. Zdrowia, Ref. Wet., pokój nr 16, ul. Wały Jagiellońskie nr 12.

* **Przedsprzedaż biletów na czwórmecz bokserski** odbywa się codziennie w redakcji „Gazety Pomorskiej" przy Al. 1 Maja 17 — do godz. 16 i w sekretariacie „Brdy" w Domu Kolejarza od godz. 16.30 — 20.

* **Zarząd Miejski** — Wydział Administracyjny — Ref. Rolny wzywa wszystkich posiadaczy stadników w wieku od 6 miesięcy w górę oraz posiadaczy knurów w wieku od 4 miesięcy — do zgłoszenia ich do dnia 1 marca br. w Ref. Rolnym, Nowy Rynek 1, pok. 10. Winni niedokonania zgłoszenia podlegają karze grzywny do 15.000 zł.

IMPREZY

Zarząd Okręgu Pom. PZZ urządza 19 bm. w salach „Arkadii" **WIECZÓR TANECZNY,** na który serdecznie zaprasza społeczeństwo Bydgoszczy. Początek o godz. 21.

Uwaga Spółdzielcy! SKS „Gwiazda" przygotowuje dla swych członków i sympatyków **WIECZOREK KARNAWAŁOWY** — i to w sobotę, 26 bm. w salach „Domu Drukarza" przy ul. Dolina 3. Początek o g. 19. Dodatkowe zaproszenia odebrać można w sekretariacie klubu, Al. 1 Maja 10, II ptr. (tel. 13-91), w poniedziałki i czwartki od g. 17 — 20.

Dziś początek walk

Wielki turniej bokserski z okazji Jubileuszu „Brdy"

BYDGOSZCZ (tj). W dniu dzisiejszym o godz. 19 rozpoczyna się w hali sportowej DOW wielki turniej bokserski, zorganizowany w ramach jubileuszu „Brdy". W turnieju tym 32 zawodników czterech silnych zespołów bokserskich (Gedanii, Legii (Chełmża), Zjednoczenia i gospodarzy) ubiegać się będzie o cenny puchar przechodni przew. WRN — Adamowicza, przeznaczony dla zespołu, który zajmie pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Wszystkie zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach. Legia zapowiada również start Cebulaka, co było by oczywiście wielką sensacją. Poszczególne wagi obsadzone są b. mocno. Szczególnie ciekawych pojedynków należy oczekiwać w wagach: lekkiej, gdzie spotkają się Nitzler, Zieliński, Baranowski I i Piotrowski; półśredniej, gdzie zmierzą się Chychła, Wikliński, Dormowicz i Żabiński oraz w w. ciężkiej, gdzie Chyła będzie miał okazję do rewanżu w walce z Białkowskim. Duża niespodziankę może tu zrobić utalentowany zawodnik ZZK Piła — Piepiórka, wypożyczony przez gospodarzy.

Zarówno w sobotę dzisiejszą, jak i jutro w niedzielę o godz. 16 przewinie się przez ring po 16 par. Dziś rano odbyło się ważenie zawodników i losowanie, dzisiejszy wieczór zaś może już przynieść pierwsze sensacje.

Notatnik

Ni stąd ni zowąd małej Halince w czasie spaceru przez park przypomniały się łabędzie. Co się z nimi dzieje, gdzie „mieszkają" w zimie i co porabiają...? Zapewne niejednej mamusi trudno na tyle pytań odpowiedzieć. Chcąc więc zaspokoić ciekawość naszych milusińskich, złożyliśmy łabędziom nieoczekiwaną wizytę. Otóż opiekują się nimi Ogrody Miejskie przy ul. Toruńskiej 60, gdzie łabędzie zajmują miły, ciepły domek. Mają tam w ogrodzie trochę wody, po której pływają, ale najchętniej siedzą w swoim domku, wyglądając wiosny, aby wraz z nią wypłynąć na szersze wody". Jak nas bowiem zapewniły, bardzo tęsknią do słońca i... wesołych, rozbawionych dzieci w parku Jana Kazimierza. (fa).

Za pobicie żony złamał sąsiadce dwa żebra

BYDGOSZCZ (rp) Między rodzinami Skarbków i Wiatrów, mieszkańców Gądecza w pow. bydgoskim, panowały wyraźne wrogie stosunki. Powodem tego było rzekome pobicie pani Skarbkowej przez rolniczkę K. Wiater. Mąż jak to mąż, tak bolał nad krzywdą swojego skarbu, że postanowił zemścić się, nie odwołując się do wymiaru sprawiedliwości. Z tą myślą p. Skarbek uzbroił się w drąg i spotkawszy przeciwniczkę żony, począł ją okładać kijem. Pani Wiater krzyknęła ze strachu i bólu i jak zmieciona wiatrem padła na ziemię. Skutki napaści były gorzej niż smutne. Okazało się, że napastnik złamał jej dwa żebra i uszkodził nerkę.

Poszkodowana nie poszła w ślady p. Skarbka i skierowała sprawę do prokuratora, który pociągnął winnego do odpowiedzialności karnej. Na rozprawie — Skarbek przyznał się do winy i skazany został na rok więzienia.

BUDŻET MIN. OŚWIATY

(Dokończenie ze strony 2)

znaczny wzrost wydatków na pomoce naukowe, stypendia i domy akademickie.

Oświata dla dorosłych

Omawiając wydatki na oświatę dorosłych, w kwocie 1.248.121 tys. zł referent budżetu podkreślił, iż wzmożona akcja walki z analfabetyzmem pozwoli na likwidację tej pozostałości rządów przedwrześniowych w okresie najbliższych trzech lat. Na kursy dla analfabetów przewiduje się kredyt w wysokości 250 milionów zł.

W roku 1938 na 1000 mieszkańców pobierało naukę w szkołach dla dorosłych i na kursach 4 osoby, a w roku 1948 — 14 osób. Min. Oświaty prowadzi 64 internatowe uniwersytety ludowe, 140 uniwersytetów powszechnych i 18 szkół pracy społecznej. Wszystkie wymienione formy pracy oświatowej kształcą prawie wyłącznie uczniów, pochodzących z warstw robotniczo-chłopskich.

Demokratyzacja

NA ZAPYTANIE POSŁÓW ODPOWIEDZI UDZIELIŁ WICEMIN. OŚWIATY JABŁOŃSKI. WYJAŚNIAJĄC M. IN., IŻ MINISTERSTWO NIE WYDAWAŁO ŻADNYCH ZARZĄDZEŃ, KTÓRE ZMIENIŁYBY DOTYCHCZASOWY STAN RZECZY W ZAKRESIE NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH.

Z kolei wicemin. Kressowska omówiła zamierzenia Ministerstwa Oświaty w zakresie demokratyzacji szkolnictwa wyższego i nauki, oświadczając m. in., iż Ministerstwo posiada szczegółowe opracowany plan pracy w tej dziedzinie na najbliższy okres. Zamierzenia te zostaną szczegółowo omówione na kongresie naukowym, który odbędzie się w końcu bież. roku.

Tablice informacyjne na MTP

POZNAŃ (S) W czasie tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich projektuje się umieszczenie na terenie targowym kilku tablic informacyjnych o charakterze dydaktyczno-społecznym. Na tablicach tych przedstawi się w formie wykresów, zestawień czy cyfr porównawczych nasze wspaniałe zdobycze gospodarcze, osiągnięte w ramach planu trzyletniego. Tablice te podkreślą specjalnie udział człowieka w tych osiągnięciach.

KOMUNIKATY

Celem
uniknięcia natłoku przy kasie na czwórmeczu bokserskim, uprasza się o zaopatrzenie w bilety wstępu w przedsprzedaży, która odbywa się w Administracji „Gazety Pomorskiej" przy ulicy Al. 1 Maja 17. Kasa przy ulicy Dwernickiego czynna jest w sobotę od godz. 16.30, w niedzielę od godz. 14-tej. (0700

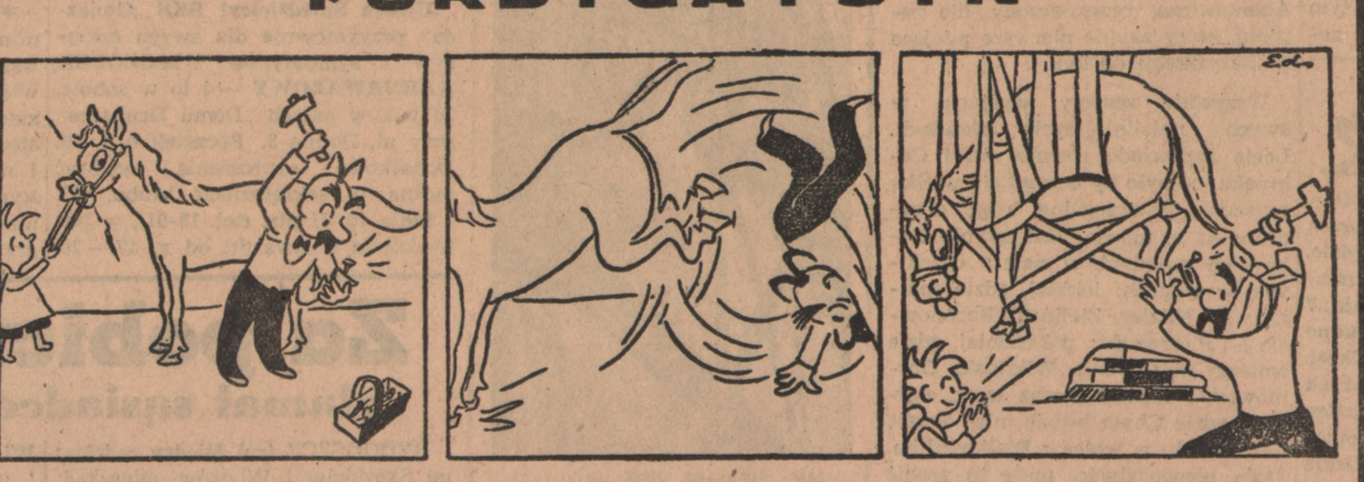
RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 20 lutego 1949 r.

6.45 Sygnał czasu, pobudka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Przegląd prasy stołecznej. 8.25 Muzyka poranna. 8.55 Wiadomości SKRK. 9.00 Nabożeństwo z kościoła oo. Jezuitów. 10.00 Audycja dla chorych 10.00 Koncert rozrywkowy z świetlicy bydgoskich warsztatów TOR-u. Opracowanie: Zdz. Kunstmana i Wł. Dunarowskiego. 11.00 Wszechnica radiowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Radiokronika. 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 Sprawność ruchów. 14.10 9 płaczek nieboraczek — audycja dla dzieci. 14.30 Koncert polskiej kapeli ludowej. 15.00 Makbet — część 1-sza dramatu Szekspira. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Wł. Górzyńskiego. 16.45 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Pan Tadeusz — Adama Mickiewicza (część 3-cia). 18.20 Koncert muzyki staropolskiej: M. Szaleski — viola d'amore Emma Altberg — cembalo. 18.40 Melodie świata. 19.05 Dookoła Adeli — słuchowisko T. Łopalewskiego. 19.30 Reportaż z meczu Polska — Węgry. 19.45 Muzyka rozrywkowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Z życia Czechosłowacji. 21.00 Na muzycnej fali — koncert rozrywkowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Karnawał robotniczy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 d. c. karnawału robotniczego 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



— Prawda, synku, że twój ojciec
Jest wszechstronnie uzdolniony?
Kucie koni — dla mnie fraszka,
Mógłbym podkuć setkę koni.

Po tych hymnach na cześć swoją
Pan Furdyga nagle krzyknął
I jak z procy wyrzucony
Trzy przepiękne kozły fiknął

Masz tu dowód — ciągnął tata
Jaki jestem pomysłowy...
Głowa szybko się zagoi
Wiwat system mój „taśmowy"

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP". WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 35 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 20 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 70 — 220 zł, za tekstem od 30 — 100 zł, nekrologi od 25 — 165 zł za 1 mm. W niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E- 670